Ewelina

Zuzanna

PAŃSTWOWA OPERETKA ŚLĄSKA
W GLIWICACH

Dyrektor:
MIECZYSŁAW TELISZEWSKI
Kier. artystyczny:
WACŁAW ŚNIADY

Cnotliwa Zuzanna

operetka w 3 aktach

Muzyka:
JEAN GILBERT

Libretto:
GEORG OKONKOWSKI

Przekład i adaptacja:
EUGENIUSZ ŻYTOMIRSKI

Kierownik literacki:
JERZY ZARZYCKI

Kierownictwo muzyczne:
ANTONI POPIAŁKIEWICZ

Dyrygenci:
ZBIGNIEW LIPCZYŃSKI
ANTONI POPIAŁKIEWICZ

Inscenizacja:
JERZY MERUNOWICZ

Reżyseria:
DANUTA BADUSZKOWA
JERZY MERUNOWICZ

Scenografia:
LECH ZAHORSKI
MICHELLE ZAHORSKA

Choreografia:
MIKOŁAJ NIKANDROW

Chórmistrz:
STANISŁAW TOKARSKI

PREMIERA W DNIU 31 GRUDNIA 1955 R.

JEAN GILBERT

„TRAKTAT" O GILBERTACH

Angielskie imię Gilbert było ojcem tego nazwiska. Noszący je ludzie stanowili wcale liczny zastęp i należeli do wybitnych umysłów wielu epok. Oczywiście, najczęściej spotykamy je wśród Anglików. Do dziś jeszcze za praszczura wszystkich Gilbertów uważają oni swego świętego Gilberta z Sempringham, który w 1135 roku założył zakon Gilbertynów. Ale święci mieli z operetką dotychczas łączność raczej luźną, więc pozostawmy ich spokojnie na boku.

Średniowiecze wydało jeszcze dwóch innych sławnych Gilbertów. Pierwszy, Gilbert de la Porré, zasłynął jako teolog i filozof scholastyczny, ale nie gardząc ciepłą posadą zamienił katedrę profesorską na uniwersytecie w Paryżu i Chartres na tron biskupi w Poitiers. Drugi średniowiecznik, Gilbert de Montreuil, autor słynnego utworu „Roman de la Violette", jest już znacznie bliższy operetce, bo trudnił się opiewaniem miłości.

W XVI wieku żył w Londynie głośny przyrodnik i lekarz Wiliam Gilbert. Około półtora wieku później zasłynął poeta francuski Nicolas Laurent Gilbert, znany ze swoich ciętych satyr.

W wieku XIX nazwisku temu dodał nowych blasków angielski malarz Sir John Gilbert, twórca słynnych ilustracji do dzieł Shakespeare'a, Scotta, Miltona, Cervantesa. Jeszcze szerszy rozgłos zdobył Alfred Gilbert, twórca monumentalnych i do dziś podziwianych rzeźb w Londynie. Humorysta i dramaturg William Schwenk Gilbert stworzył, między

innymi, świetne libretta do oper A. Sullivana, jak „Mikado", „Piraci z Penzance" i inne. W dziedzinie historii zajął poważną pozycję irlandzki uczony Sir John Thomas Gilbert, a w polityce i finansach Amerykanin Seymour Parker Gilbert.

Historia muzyki zapisała dotychczas czterech kompozytorów o tym nazwisku. Najstarszy z nich był Walter Bond Gilbert, urodzony w 1829 roku w Oxfordzie, znakomity wirtuoz organowy, kompozytor utworów religijnych. Na przełomie XIX i XX wieku działał w Ameryce Henry Franklin Gilbert, kompozytor, znanej uwertury opartej na motywach murzyńskich, oraz tańców i baletu symfonicznego. Twórczości operetkowej dobrze przysłużył się niemiecki kompozytor Mox Winterfeld, znany pod pseudonimem Jean Gilbert, w którego ślady poszedł także jego syn Robert. Dlaczego Winterfeld przybrał tak popularne na zachodzie nazwisko, trudno zgadnąć. Kapryśna jest nie tylko operetka, ale i samo życie.

Jean Gilbert urodził się 11 lutego 1879 roku w Hamburgu. W arkana kompozycji wprowadził go Ksawery Scharwenka, znany kompozytor i znakomity pianista. Początkowo Jean Gilbert działał jako dyrygent w Bremerhaven, Hamburgu i Berlinie. Od 1910 roku poświęcił się wyłącznie kompozycji. Z wielu jego dzieł scenicznych — o typie operetki i farsy — szczególnym powodzeniem cieszy się „Cnotliwa Zuzanna" (1910), „Laleczka" (1912), „Dama w gronostajach" (1918), „Tancerka Katia" (1922), „Kobieta w purpurze" (1923). W kompozycji jest Jean Gilbert epigonem najlepszej twórczości Oskara Straussa i Franciszka Lehara. Muzyka gilbertowska odznacza się chwytliwą melodyjnością, pikanterią rytmu, świeżością i barwnością harmonii. Należy do twórczości operetkowej w dobrym stylu. (ad)

Cnotliwa Zuzanna

W NOWEJ SZACIE

Libretto operetki „Cnotliwa Zuzanna", której akcja toczy się w pierwszych latach bieżącego stulecia, oparte jest na farsie Marsa i Desvellieresa.

Nowa adaptacja starała się wydobyć istotne momenty satyryczne tkwiące potencjalnie w libretcie, a demaskujące zakłamanie moralne i obłudę burżuazji.

Pozornie moralna i wzorowa rodzina członka Akademii Francuskiej, barona d'Aubrais — to gniazdo hulaków i „bon vivantów", odznaczona „nagrodą cnoty" Zuzanna Pomarel — to poszukiwaczka przygód, tego samego pokroju są i inni bohaterowie — z tym, że jedni już weszli i są odpowiednio zaawansowani, a drudzy dopiero wchodzą na drogę podwójnej moralności. Moralni hipokryci zostali dobitnie wykpieni, a nawet potępieni, czego przykładem może być ukazanie kontrastu między pseudouczonością i napuszonym dostojeństwem barona d'Aubrais (akt 1) a jego istotną naturą i trybem życia — (akt II). Nowością jest motyw komentowania wydarzeń, zrealizowany przez wypowiedzi starszego kelnera, Aleksego.

Rzecz jasna, że teorii dziedziczności, z którą wiąże się akcja operetki, nie będziemy w danym wypadku całkiem serio traktować, bo przecież istota rzeczy leży nie w zagadnieniu: „jacy rodzice — takie dzieci", ale w podstawowej prawdzie: „jaki ustrój — taka moralność".

*

„Cnotliwą Zuzannę" przedstawiamy w nowym przekładzie, który — jak sądzimy — podkreślił humor i wdzięk tej operetki.

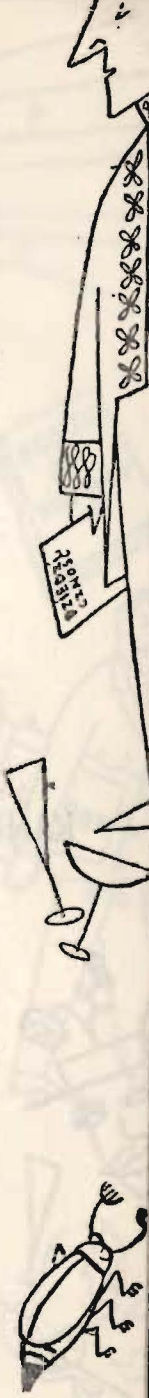

W salonie baronostwa d'Aubrais panuje radosny nastrój. Licznie zebrani goście składają panu domu, baronowi Konradowi d'Aubrais, autorowi dzieła „Dziedziczność od zarania dziejów do chwili obecnej" — gratulacje z powodu przyjęcia go w poczet członków Akademii Francuskiej.

Nie ma humoru tylko syn uczonego, 20-letni Hubert, gdyż sformułowana przez jego ojca teoria dziedziczności wyraźnie głosi: „jacy rodzice — takie dzieci". A ojciec — to nie tylko „chluba i as nauki", ale równocześnie — wzór cnoty. On zaś, Hubert, wbrew tym hipotezom oraz mimo czułej opieki i nakazów ze strony matki, tak bardzo chciałby być... niemoralny. Kupił sobie wprawdzie podręcznik pt. „Donżuan w formacie kieszonkowym", ale to, oczywiście, nie rozwiązuje zagadnienia od strony praktycznej, tym bardziej, gdy się ma do dyspozycji tylko 60 franków miesięcznie.

Podobne myśli snują się po głowie siostry Huberta, niewinnej jak lilia Żakliny, która marzy o tym, aby zakosztować nocnego życia Paryża.

Szczęśliwym trafem zjawia się kuzynek René, donżuan i bon vivant. On ułatwi Żaklinie i Hubertowi realizację ich marzeń, snutych w tajemnicy przed rodzicami.

Wśród gości znajduje się Zuzanna Pomarel, młoda żona fabrykanta perfum z Corbeil, laureatka „premii cnoty".

Zaszczytne to wyróżnienie spotkało ją na wniosek barona d'Aubrais na podstawie wzmianki w prasie o założeniu przez nią stowarzyszenia opieki nad upadłymi dziewczętami.

René poznał Zuzanne przed rokiem w uzdrowisku Royal i tam przeżył z nią miłą przygodę. Obecnie poleca Hubertowi umówić się z Zuzanną na spotkanie w nocnym lokalu... w swoim zastępstwie, a sam pójdzie na zabawę z Żakliną.

Kiedy w domu baronowstwa d'Aubrais zapanowała nocna cisza, z pokojów swoich wymknęli się skrycie: René z Żakliną, potem Hubert, a wreszcie i... ojciec — na hulankę.

KANKAN - To szał

Rigolboche, sławna w swoim czasie mistrzyni kankana, wypowiedziała się o nim tak:

„Kankan to taniec, w którym trzeba wyrazić melancholię, obojętność i smutek, a za chwilę — nie wiadomo dlaczego — radość i szaleństwo. Nastroje tańczącego muszą być równie fantastyczne, zmienne i nieoczekiwane — jak jego ewolucje. Prawa noga nie powinna wiedzieć, co czyni lewa. Bo kankan to szał uczucia i nóg.

Słowa te są dowodem, jak bardzo kankan stał się wyrazem epoki: odbiciem rozkładu moralnego burżuazji francuskiej, jej bezideowości i zagubienia w mgle chaotycznych nastrojów.

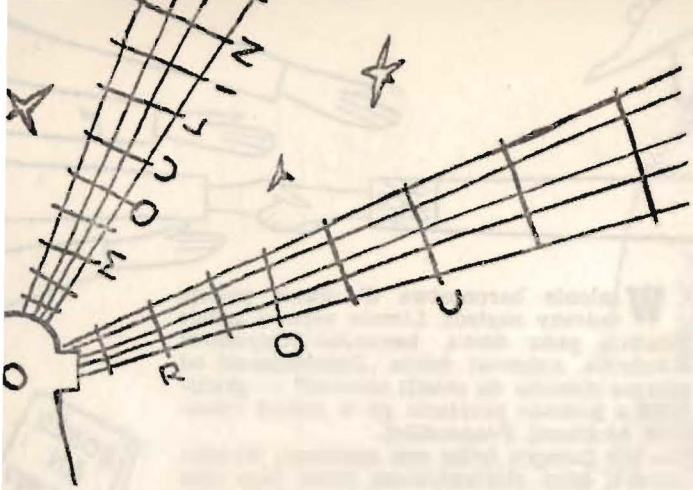

Gdy gwiazdy zaświecą na niebie i ścichnie wielkomiejski gwar Paryża, na Montmartre budzi się życie. Tutaj płomieniem czerwonych świateł, gorejących na skrzydłach wiatraka, ściąga do siebie gwarny tłum żądnych użycia i przygód — wielki nocny lokal — „Moulin Rouge".

Wśród rozbawionych, zajętych sobą par znaleźli się w „Moulin Rouge": René z Żakliną i Hubert z Zuzanną. Jest tu i baron Konrad d'Aubrais, znany w tym światku „motyli" i „nietoperzy" paryskich jako Boboche.

Nadchodzi moment spotkania rodzinki ze sobą. Chwilowa — konsternacja. Wkrótce jednak zapanuje ogólna radość, bo przecież syn poszedł śladami ojca, można więc wznieść toast na cześć... teorii dziedziczności.

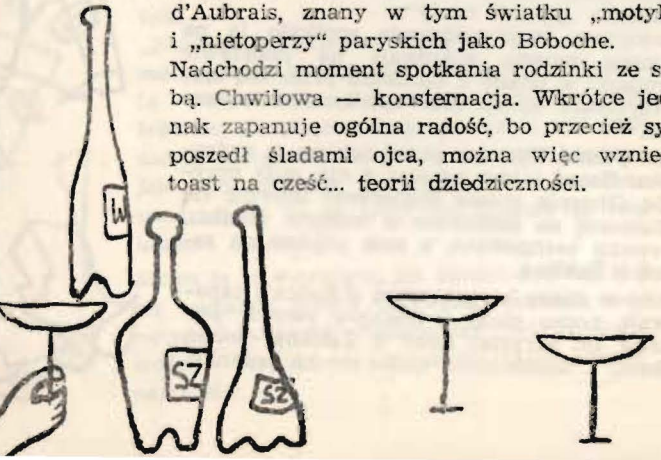

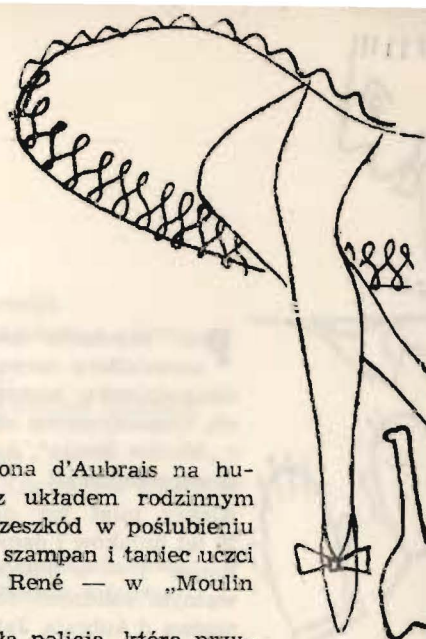

A że René złapał barona d'Aubrais na hulance, więc zgodnie z układem rodzinnym nie będzie miał już przeszkód w poślubieniu jego córki. Tymczasem szampan i taniec uczci zaręczyny Żakliny i René — w „Moulin Rouge".

Wesoły nastrój zakłóciła policja, która przybyła na interwencję Pomarela. Fabrykant perfum zaczął snuć podejrzenia, iż jego żona Zuzanna zabawia się z kimś w tym lokalu. Zamiast Zuzanny zdemaskowana została przygodna towarzyszka Konrada d'Aubrais. Przyjaciel barona, uczony Charencey, który zresztą sam namówił Pomarela do wezwania policji, odkrył w niej... swoją własną żonę. Ojciec i syn, podejrzani o uwodzicielstwo, powędrują na komisariat — dla wyjaśnienia sprawy.

Przy śniadaniu następnego dnia spotkała uczestników nocnej eskapady denerwująca niespodzianka: nowoprzyjętym przez baronową kamerdynerem okazał się.. starszy kelner z „Moulin Rouge", Aleksy. Żeby tylko ich nie skompromitował!

Aleksy miał już dość obsługiwania przez 20 lat hulaków i dam z półświatka w „Moulin Rouge" i — w poszukiwaniu miejsca w prywatnym solidnym domu — trafił... do baronostwa d'Aubrais. Jakież jest jego zdumienie, gdy wśród członków rodziny barona i przybywających do jego domu osób rozpoznaje swoich gości z nocnego lokalu. Czyżby dom baronostwa d'Aubrais był filią — „Moulin Rouge"?

Nie! Tego Aleksy nie zniesie. Z dwojga złego woli już w dalszym ciągu obsługiwać w knajpie amatorów szampana i przygód, niż tych samych hulaków, udających porządnych ludzi — wzorowych mężów i uczciwe kobiety. Na szczęście — nic się przed baronową nie wydało, a panowie Charencey i Pomarel uwierzyli, że ich żony były w „Moulin Rouge", by... nawracać na drogę cnoty zbłąkane dziewczęta. Aleksy wraca do swojego poprzedniego zawodu, gdyż lubi wyraźne sytuacje. Przed odejściem przyjmuje dyskretnie od Huberta i jego ojca zamówienie na oddzielny gabinet na najbliższą noc — w „Moulin Rouge".

Papcio i syn mrugnęli do siebie filuternie i porozumiewawczo.

No, bo wprawdzie...
„świat filistrów się oburza,
lecz cóż wart jest ten świat,
gdy teoria dziedziczności triumfuje akurat".

(z)

Nasz repertuar:

I. Dunajewski:
„Swobodny wiatr"

J. Gilbert:
„Cnotliwa Zuzanna"

E. Kalman:
„Księżniczka czardasza"

F. Lehar:
„Kraina uśmiechu"
„Wesoła wdówka"

J. Milutin:
„Trembita"

J. Offenbach:
„Orfeusz w piekle„

F. Schubert — H. Berte:
„Domek trzech dziewcząt.

J. Strauss:
„Zemsta Nietoperza"

W przygotowaniu:

R. Frimml:
„Król włóczęgów"

Wydawca:

PAŃSTWOWA OPERETKA ŚLĄSKA
W GLIWICACH

Projekt okładki i rysunki:
JERZY KŁOSOWSKI

Redaktor programu:
JERZY ZARZYCKI

„Prasa" St-gród, 3754. 22. 3. 56 — R-7-7591 — 10.000

Cena 2,—zł.

PAŃSTWOWA OPERETKA ŚLĄSKA W GLIWICACH

V-dyrektor: KAZIMIERZ KOWALCZUK | Dyrektor: MIECZYSŁAW TELISZEWSKI | Kierownik literacki: JERZY ZARZYCKI

JEAN GILBERT

CNOTLIWA ZUZANNA

operetka w 3 aktach

Libretto: Georg OKONKOWSKI
Przekład i adaptacja: Eugeniusz ŻYTOMIRSKI

Osoby:

Baron Konrad d'Aubrais, członek Akademii Francuskiej	Janusz POPŁAWSKI
Delfina, jego żona	Maria GABRIELLI Barbara NIEŻYCHOWSKA
Żaklina	Irena BRODZIŃSKA
ich dzieci	Maryla PĄCZYŃSKA
Hubert	Ryszard WOJTKOWSKI
René Boislurette, porucznik	Ludwik KOPRZYWA Aleksander SAWIN
Pomarel, fabrykant perfum	Antoni WOLNY
Zuzanna, jego żona	Maria ARTYKIEWICZ Wanda POLAŃSKA
Charencey, uczony	Piotr ĆWIĘKALIK Franciszek HOLLIKOWSKI
Róża, jego żona	Wanda POLAŃSKA Renata SOFRONOW
Aleksy, starszy kelner w „Moulin Rouge"	Witold MICHELSKI Konstanty WIŚNIEWSKI
Emil, kelner w „Moulin Rouge"	Stefan KOSMOWSKI
Marietta, pokojówka baronostwa d'Aubrais	Barbara KWASKOWSKA Barbara NIEŻYCHOWSKA Jadwiga SZYMAŃSKA
Godet	Krzysztof BOREŃSKI Aleksander WILCZEK
Vivarel	Konstanty WIŚNIEWSKI Walerian EICHHORN
Goście baronostwa d'Aubrais, członkowie Akademii Francuskiej, studenci, bywalcy „Moulin Rouge", policjanci	chór i balet

Rzecz dzieje się w Paryżu, w pierwszych latach bieżącego stulecia
akt I i III w apartamentach barona d'Aubrais – akt II w „Moulin Rouge"

Inscenizacja:
Jerzy MERUNOWICZ

Reżyseria:
Danuta BADUSZKOWA
Jerzy MERUNOWICZ

Scenografia:
Lech ZAHORSKI
Michelle ZAHORSKA

Kierownictwo muzyczne:
Antoni POPIAŁKIEWICZ

Dyrygenci:
Zbigniew LIPCZYŃSKI
Antoni POPIAŁKIEWICZ

Choreografia:
Mikołaj NIKANDROW

Chórmistrz:
Stanisław TOKARSKI

Korepetytorzy: Henryk BARENBLAT, Krystyna DEMIAŃCZUK, Stefania PONIECKA

Inspicjenci: Adam KOPCIUSZEWSKI, Halina SZEMLEJ

Kontrola tekstu: Stefania HUDECOWA

Kierownik techniczny: Roman DAWIDÓW

Dekoracje i kostiumy wykonały pracownie Państwowej Operetki Śląskiej w Gliwicach

G.Z.P.T.12-360-25.2.58-4000-C-15